

Panu Czesławowi Miłoszowi, przywołując rodzinne strony...

**Z PRAC OKRĘGU KIELECKIEGO
STOWARZYSZENIA BIBLIOTEKARZY POLSKICH
Pod redakcją Czesława Erbera**

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
WYDZIAŁ OŚWIATY, KULTURY, SPORTU I REKREACJI URZĘDU MIEJSKIEGO
W KIELCACH

ANEKS BIBLIOFILSKI

do dziejów
poematu Adama Mickiewicza
„PAN TADEUSZ”

Wydał i wstępem poprzedził Czesław Erber

Posłowie napisał Stanisław Żak

KIELCE 1992



71 Wyd. WBP

Wstęp

Geneza zamieszczonych tu źródeł ma ścisły związek z podjętymi przed laty rozprawami promocyjnymi na Uniwersytecie Wrocławskim z zakresu historii książki dwóch reprezentatywnych miast Kielecczyny: Kielc¹ i Radomia² oraz pracą w owoczesnym Muzeum Świętokrzyskim, w którym zostały zrealizowane w ramach ogólnego planu badawczego tej, jakże znaczącej wówczas i dziś, instytucji³, działającej w okresie wielkich jubileuszy: 1000-lecia chrztu Polski oraz IX wieków Kielc.

W rozprawach roztrząsano głównie problematykę tzw. drukarstwa rządowego, jako wynik wprowadzenia w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim nowoczesnego systemu administracyjnego, gdzie znaczącą rolę w komunikacji społecznej miała odgrywać urzędowa prasa. Grudniowy dekret z 1807 roku w kwestii podziału kraju, wzorowany na systemie francuskim, dał w rezultacie jednostki zwane departamentami, na czele których stali prefekci, mający obowiązek przekazywania postanowień rządowych podprefektom sprawującym władzę w powiatach.

Jednakże w miarę rozrostu administracji i jej doskonalenia władze departamentowe miały do przekazania przedstawicielom powiatów i gmin własne uchwały i zarządzenia; w orbicie zainteresowań znalazło się sądownictwo, szkolnictwo, związki wyznaniowe i to, co do niedawna nazywaliśmy polityką kulturalną. Nie wystarczał zatem stosowany dawniej system kancelaryjnych kopistów, o czym świadczyła trafna argumentacja prefekta departamentu łomżyńskiego: „Utrzymywanie towarzyskiego między ludźmi porządku, do pomyślności narodów koniecznie potrzebnego, od dobrych praw, równie jak od rychłych onych ogłaszania i dokładnej egzekucji należy.”⁴

W departamentach o tradycjach typograficznych organizacja drukarstwa o profilu rządowym nie nastroczała większych trudności. Tworzone redakcje mogły zamawiać kontraktami określone wielkości nakładów w istniejących już oficynach, które następnie rozprowadzano koncentrycznie po całym obszarze administracyjnym poprzez obwody powiaty i gminy.

W Kielecczynie, gdzie nie było w tym czasie rzemiosła drukarskiego, starania o drukarza rządowego trwały niemal pełne trzy lata, kiedy to udało się wreszcie prefektowi radomskiemu namówić do prowadzenia oficyny wydawcę krakowskiego Macieja Dziedzickiego i od kiedy – w październiku 1811 roku – zaczął ukazywać się „Dziennik Departamentowy Radomski”. (Dla południowego regionu Kielecczyny przeznaczony był „Dziennik Departamentowy Krakowski” tłoczony w Krakowie.)

Po zniesieniu Księstwa Warszawskiego i utworzeniu Królestwa Polskiego umowny obszar dzisiejszej Kielecczyny⁵ podzielono na dwa województwa: krakowskie i sandomierskie. Stolicą województwa krakowskiego po utworzeniu Wolnego Miasta Krakowa

¹ Cz. Erber, *Dzieje i produkcja drukarstwa kieleckiego w latach 1818–1855*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, t. VIII: 1973, s. 65–150.

² Tenże, *Drukarnia i księgarnia Radomia w latach 1811–1865*, „Biuletyn Kwartalny Radomskiego Towarzystwa Naukowego”, t. 14: 1977, z. 2, s. 1–119.

³ A. Oborny, *Od redakcji*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, t. VIII: 1973, s. 7; tenże, *Kronika muzealna 1971*, tamże, s. 442.

⁴ A. Słomkowska, *Prasa rządowa Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego (1807–1838)*, Warszawa 1969, s. 42.

⁵ J. Nowak-Dłużewski, *Z historii polskiej literatury i kultury*, Warszawa 1967, s. 213–220: Region kielecki. Koncepcja terminologiczna i jej uzasadnienie.

zostały Kielce, sandomierskiego Radom. W miejsce dzienników departamentowych zaczęto wydawać: w Radomiu – „Dziennik Urzędowy Województwa Sandomierskiego”,⁶ w Kielcach – „Dziennik Urzędowy Województwa Krakowskiego”⁷ o podobnym profilu, jak to precyzował wcześniej prefekt departamentu łomżyńskiego. Przy czym w kwestii organizacyjnej drukarni w Kielcach powtórzył się dylemat radomski. I tu pertraktacje z drukarzami krakowskimi trwały prawie, bez rezultatu, dwa lata, aż wreszcie na prowadzenie oficyny od października 1818 roku zdecydował się miejscowy kupiec korzenny, Jan Nepomucen Wodiczko, zainteresowany z czasem bardziej stroną zysku niż utrzymywaniem w drukarni odpowiedniego poziomu tłoczonych periodyków, dzieł zwartych i niezliczonej ilości akcydensów dla potrzeb administracyjnych, sądowych, przemysłowych, szkolnictwa itd.

Początkowo dzienniki departamentowe zamieszczały materiały bez specjalnej troski rzeczowej czy formalnej. Dyspartycja nastąpiła później, przede wszystkim w dziennikach wojewódzkich i to dwojakiego rodzaju. Z jednej strony poprzez segmentowe wprowadzenie stałych rubryk oraz poprzez wydzielenie treści skarbowych, dla których postarano się o oddzielny periodyk. Niezbędne źródła dotyczące się tego zagadnienia znajdujemy zarówno w apelu skierowanym do drukarzy krakowskich w sprawie uruchomienia oficyny rządowej w Kielcach ze strony Komisji Województwa Krakowskiego jeszcze z siedzibą w Krakowie, gdzie między innymi czytamy, by drukarze zechcieli... „najdalej z dniem 1 stycznia (1817 roku) konieczne przenieść drukarnię do stolicy – miasta Kielc – tak, aby nie tylko drukowanie dziennika, schematów, cyrkularzy... odbywać się mogło”,⁸ jak również w kilka lat później jako przypomnienie trybu załatwiania spraw na łamach „Dziennika Urzędowego Województwa Krakowskiego”: „...Komisja Wojewódzka, zawiadamiając wszystkie urzędy skarbowe przez „Cyrkularz”, administracyjne zaś przez „Dziennik Urzędowy”⁹.

Tak więc kolejnymi periodykami w hierarchii ważności druków urzędowych – obok dzienników – były cyrkularze. Wydawały je wydziały skarbowe departamentów i komisji wojewódzkich, o czym świadczy skrupulatna rejestracja Estreicherów (Kraków, Kielce, Płock, Warszawa). W przeciwieństwie do dzienników ich dystrybucja nie miała charakteru obligatoryjnego; nie miały też stałej objętości i nakładu, co wiązało się z adresem: kiedy chodziło o zarządzenie odnoszące się wyłącznie do pracowników resortu skarbowego ilość egzemplarzy nie musiała być wielka, ale gdy władze skarbowe komunikowały o konieczności podporządkowania się zarządzeniom ogólnym wielkość nakładu dorównywała dziennikom i cyrkularz kolportowany był razem z dziennikiem jako wkładka.

Była też różnica morfologiczna. Większość dokumentów skarbowych redagowana była zwięźle i drukarz musiał stosować zmianę kolumny albo zmianę wielkości czcionki. Stąd spotykane przejścia z formatu 4° na 2° i często w postaci dutki, co nadawało cyrkularzom bardziej zróżnicowanego wyglądu w przeciwieństwie do dzienników, które

⁶ Cz. Erber, *Drukarstwo...*, s. 39–48.

⁷ Tenże, *Dzieje...* s. 93–96, 118–122.

⁸ Archiwum Państwowe, Kielce, Rząd Gubernialny Radomski, sygn. 1417, Pismo prezesa Komisji Województwa Krakowskiego Kacpra Wielogłowskiego do drukarni krakowskich: Akademickiej, Maja, Dziedzickiego, Mateckiego i Drelinkiewicza z dnia 5 grudnia 1816 r. Nr 5557/438.

⁹ „Dziennik Urzędowy Województwa Krakowskiego”, 1826 Nr 3.

Uzysmano 12. stycznia 1821.

Ad N 32

Cyrkularz Nro. 79.

Wydział Skarbowy

KOMMISSYA WOIEWODZTWA KRAKOWSKIEGO.

Zapatrzywszy się na Reskrypt wysokiey Kommissyi Rządowej Spraw wewnętrznych i policyi z d. 9. b. m. ad Nro. 319/3643. w moc Postanowienia Xięcia Namiestnika Królewskiego z d. 3. Grudnia r. b. zapadły, przez który, wszystkim zagranicznym, a temsamem, z wolnego Kraiu Miasta Krakowa Zakonnikom kwesty czyli iatmuzny zbieraniem trudniącym się, wchod do tuteyszego Kraiu iest zakazany. Czyni więc Kommissya Woiewodzka o tem wiadomo, Komorom i Przykomorkom celnym, z poleceniem, aby odtąd żadnych Zakonnikow żebrzących, chociażby nawet za paszportami do Kraiu wpuszczać nieważyli się, a to pod odpowiedzialnością Cyrkularzem z d. 6. Czerwca r. 1811. ad Nro. 3. zastrzeżoną, nad dopilnowaniem czego szczegolniey dozor Inspektorom wydziałowym poleca się.

w Kielcach dnia 16. Grudnia 1820. roku.

Radzca Stanu Nadzwyczajny,

PREZES Wielogłowski.

Drozdowski p. s. w. s.

Zamóyski Sekret. Jeneral

Do

*Wszystkich Komor i
Przykomorkow celnych, tudzież
Inspektorow wydziałowych.
w Woiewodztwie Krakowskiem.*

*Względem wzbronnego przeby-
wania Granicy, wszystkim Za-
konnikom zagranicznym,
po iatmuznie.*

Nro, 36399.
1912.

łózione były niedbale w monotonnym kształcie zbliżonym do kwadratu. Cyrkularze redagowane były o wiele korzystniej gdy idzie o względy estetyki druku: miały zharmonizowane akapity i proporcjonalne wielkości kolumn w stosunku do arkusza papieru, odwołując się do złotego podziału płaszczyzny. Owe względy estetyczne były oczywiście wynikiem względnej rezerwy czasowej, której drukarze rządowi nie mieli podczas przygotowań form dziennikowych.

Treścią cyrkularzy pozostawały zarządzenia, instrukcje i przepisy natury prawnej z zakresu skarbowości, anonse o otwieranych zakładach przemysłowych i rzemieślniczych, różnego rodzaju przetargach, licytacjach itd. Były wszakże i takie zarządzenia, które z pozoru sugerowały treści fiskalne, będąc w rzeczywistości dokumentami natury politycznej. Powstaje zatem pytanie, czy prezentowany tu „Cyrkularz” nr 79 z 16 grudnia 1820 roku miał wyłącznie charakter skarbowy?¹⁰

Osąd pozostawiamy Szanownym Czytelnikom.

¹⁰ Archiwum Diecezjalne, Kielce, Akta Konsystorskie, sygn. 440. Por. „Cyrkularz” Nr 46 z 17 sierpnia 1821 roku: anulowanie zarządzenia w wyniku starań Komisji Rządowej Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego; Estreicher, III C, 318.

... kwestarz z obcego klasztoru ...

Publikacja „Aneksu bibliofilskiego” poza wartością dokumentu historycznego posiada wartość tak zwanego kontekstu literackiego w odniesieniu do „Pana Tadeusza”. Kto nie pamięta wierszy arcypoeematu Mickiewiczowskiego o tym, że

„Czasem do Litwy kwestarz z obcego klasztoru
Przyszedł, i kiedy bliżej poznał panów dworu,
Gazetę im pokazał wyprutą z szkaplerza;”

Zapis ów — okazuje się — jest zapisem historycznej prawdy o zdarzeniach autentycznych, które można by ująć w zdaniu: działania emisariuszy. Przeglądając podręczniki historii trudno trafić na informacje o istnieniu emisariuszy krajowych, którzy kursowali między poszczególnymi zaborami. Jeśli są informacje jakieś, to o tajnych związkach niepodległościowych, które powstawały i działały nie tylko wśród wojskowych, ale również wśród młodzieży uniwersyteckiej; o emisariuszach „wewnętrznych” wiele się mówi dopiero po powstaniu listopadowym. Wśród czynników jednoczących naród mówią historycy o fakcie wyznawania przez cały naród polski religii rzymskokatolickiej, ale zaraz zastrzegają, że ta „rola w dziedzinie jednoczenia narodu (...) była stosunkowo mała” (Władysław Czapliński, *Zarys dziejów Polski do roku 1864*, Kraków 1985). W kontekście tego stanu, o jakim mowa, dokument „Cyrkularz Nro 79”, wydany przez „Wydział Skarbowy — Kommissyą Województwa Krakowskiego” nabiera szczególnego znaczenia: ujawnia obawy władz przed rozszerzaniem wiadomości nieocenzurowanych, które w rzeczywistości budziły emocje patriotyczne i podtrzymywały polskość. Ale należy też mniemać, że ową działalność zakazaną prowadzili na własną rękę kwestarze zakonów żebraczych. Stąd tak zdecydowany ton owego zarządzenia, z którego wynika kategoryczny zakaz przechodzenia kordonu między zaborem austriackim a rosyjskim: „z wolnego Kraiu Miasta Krakowa Zakonnikom kwesty czyli iatmużny zbieraniem trudniącym się, wchod do tutejszego Kraiu jest zakazanym.” Dokument nie powstał z inicjatywy władz kieleckich, lecz jest „przepisem wykonawczym” „Reskryptu wysokiey Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i policyi, czyli zarządzenie Xięcia Namiestnika Królewskiego” (1820).

Tak doskonale pasujące do bohaterskiego fragmentu biografii ks. Robaka (Jacka Soplicy) zarządzenie zostało pominięte (przeoczone) przez historyków literatury, którzy komentowali — i to znakomicie — epopeję Mickiewiczowską. Stanisław Pigoń pisze: „z historii tamtych czasów nic nie wiemy, żeby (...) prowadzono jakieś akcje spiskowe w zaborze pruskim czy austriackim”; w innym miejscu ten sam autor stwierdza, że „Poeta zgromadza tu szczegóły męczeństwa, oczywiście możliwe także z pocz. XIX w. (podkr. S.Ż.), ale szczególnie wzruszająco wymowne po r. 1831.” („Pan Tadeusz”, oprac. S. Pigoń, BN). Otrzymujemy więc dokument niezwykle ważny literacko, poszerzający wiedzę historyczną, z której wynika podstawowy zabieg poety, polegający na skumulowaniu doświadczeń i wydarzeń z kilkunastu- albo nawet z kilkudziesięciu lat polskiej historii. Nie chcę twierdzić, że miał pełną świadomość tej wiedzy historycznej (choć trudno nie wiedzieć o reskrypcie namiestnika!), bo przecież w 1820 roku był studentem, ale studentem konspiracyjnym (Towarzystwo Filomatów powstało w Wilnie w r. 1817).

Mając to wszystko na uwadze, łatwiej docierać możemy do warsztatu i techniki twórczej poety, który dokonywał syntezy doświadczeń, zbierając je w ekspresywny obraz poetycki; obdarzał też tymi doświadczeniami swego bohatera nie bardzo licząc się z chronologią wydarzeń i prawdą historyczną. Poeta kreował jednak świat przedstawiony w „Panu Tadeuszu” z realiów, ale podporządkowywał je swoim zamysłom i celom artystycznym, patriotycznym, filozoficznym.



A. MICKIEWIČZ.

Podług Medalionu wykonanego w Paryżu 1834
przez "Ateneum Polaków Instytutu Francuzów"

*Wydanie Wileńskie,
wzrost, towarzysze i przyjaciele
Ateneum Chłopskiego*

1834

PAN TADUŚ

CEKLI

OSTATNI ZAJAZD NA LITWIE.

Historja szlachecka

z r. 1811 i 1812,

WE DWUNASTU KSIĘGACH WIERSZEM,

przez

ADAMA MICKIEWICZA.

TON PIERWSZY.

Wydanie Aleksandra Giełżewskiego,
z POPIERSIEM AUTORA.

PARYŻ.

1834.

Lecz nim odszedł, wyskoczył na wzgórek s kamienia
I Moskałom przez Niemen rzekł : « do zobaczenia ».
Tak przekradł się Gorecki, Pac i Obuchowicz,
Piotrowski, Obolewski, Rożycki, Janowicz,
Mirzejewscy, Brochocki i Bernatowicze,
Kupść, Gedymin i inni których nie policzę ;
Opuszczali rodziców i ziemię kochaną,
I dobra, które na skarb Carski zabierano.

Czasem do Litwy kwestarz z obcego klasztoru
Przyszedł, i kiedy bliżej poznał Panów dworu,
Gazetę im pokazał wyprutą s szkaplerza ;
Tam stała wypisana i liczba żołnierza,
I nazwisko każdego wodza legionu,
I każdego z nich opis zwycięstwa, lub zgonu.
Po wielu latach, pierwszy raz miała rodzina
Wieść o życiu, o chwale i o śmierci syna ;
Brał dom żałobę, ale powiedzieć nie śmiano
Po kim była żałoba, tylko zgadywano
W okolicy; i tylko cichy smutek Panów,
Lub cicha radość, była gazetą ziemianów.

Takim kwestarzem tajnym był Robak podobno :
Często on s Panem Sędzią rozmawiał osobno,
Po tych rozmowach zawsze jakowaś nowina
Rozeszła się w sąsiedztwie. Postać bernardyna
Wydawała, że mnich ten nie zawsze w kapturze
Chodził, i nie w klasztornym zestarzał się murze.
Miał on nad prawem uchem, nieco wyżej skroni,
Bliźnę, wyciętą skóry na szerokość dłoni,
I w brodzie ślad niedawny lancy lub postrzału ;
Ran tych nie dostał pewnie przy czytaniu mszału.
Ale nie tylko groźne wejrzenie i bliźny,
Lecz sam ruch i głos jego miał coś żołniersczyzny.

Przy mszy, gdy z wzniesionemi zwracał się rękami
Od ołtarza do ludu, by mówić : « Pan z wami »,
To nie raz tak się zręcznie skręcił jednym razem,
Jakby prawo w tył robił za wodza rozkazem,
I słowa liturgji takim wyrzekł tonem
Do ludu, jak officer stojąc przed szwadronem :
Postrzegali to chłopcy służyący mu do mszy.
Spraw także politycznych był Robak świadomszy,
Niżli żywotów świętych, a jeżdżąc po kweście,

1.

5.

Często zastanawiał się w powiatowym mieście ;
Miał pełno interesów : to listy odbierał
Których nigdy przy obcych ludziach nie otwierał,
To wysyłał posłańców, ale gdzie i po co
Nie powiadał ; częstokroć wymykał się nocą
Do dworów Pańskich, s szlachtą ustawicznie szeptał,
I okoliczne wioski do koła wydeptał,
I w karczmach z wieśniakami rosprowiał nie mało,
A zawsze o tém, co się w cudzych krajach działo.
Teraz Sędziego który już spał od godziny
Przychodzi budzić ; pewnie ma jakieś nowiny.



W Oficynie Wydawniczej „Exbud” w Jędrzejowie
odbito 444 egzemplarze numerowane i sygnowane
pod kierunkiem Elżbiety Chodkiewicz-Przypkowskiej.
Do druku antykwa toruńską złożyła Krystyna Nowacka.
Odbijali: Józef Obierzyński, Andrzej Łuksik i Krystyna Fura,
która wykonała również prace introligatorskie.

Egzemplarz nr. 103 